

DOKUMENT PRZYGOTOWAWCZY

XVI ZWYCZAJNEGO ZGROMADZENIA OGÓLNEGO SYNODU BISKUPÓW

Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja

Spis treści

I. Wezwanie do podążania razem

II. Kościół konstytutywnie synodalny

III. Słuchanie Pisma Świętego

Jezus, tłum, apostołowie

Podwójna dynamika nawrócenia: Piotr i Korneliusz (Dz 10)

IV. Synodalność w działaniu: Drogi konsultacji Ludu Bożego

Pytanie podstawowe

Różne wyrazy synodalności

Dziesięć głównych kwestii do pogłębienia

By wnieść wkład w konsultacji

1. Kościół Boży jest zwoływany na Synod. Proces zatytułowany „Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja”, zostanie uroczystie rozpoczęty w dniach 9-10 października 2021 r. w Rzymie, a następnie 17 października w każdym Kościele partykularnym. Kluczowym etapem będzie celebrowanie XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów w październiku 2023 roku[1], po której nastąpi faza realizacji, w którą ponownie zaangażowane będą Kościoły partykularne (por. EC, art. 19-21). Poprzez to zgromadzenie papież Franciszek zaprasza cały Kościół do postawienia sobie pytania na temat, który jest decydujący dla jego życia i misji: „Właśnie droga synodalności jest drogą, której Bóg oczekuje od Kościoła trzeciego tysiąclecia”[2]. Ten szlak, który wpisuje się w „aggiornamento” Kościoła zaproponowane przez Sobór Watykański II, jest darem i zadaniem: idąc razem i wspólnie zastanawiając się nad przebytą drogą, Kościół będzie mógł nauczyć się na podstawie tego, czego doświadczy, jakie procesy mogą mu pomóc w przeżywaniu komunii, w realizowaniu uczestnictwa, w otwarciu się na misję. Nasze „podążanie razem” jest w istocie tym, co najlepiej realizuje i ukazuje naturę Kościoła jako pielgrzymującego i misyjnego Ludu Bożego.

2. Przynagła nas i prowadzi pytanie podstawowe: jak dzisiaj, na różnych poziomach (od lokalnego do powszechnego), realizuje się owo „podążanie razem”, które pozwala Kościołowi

głosić Ewangelię, zgodnie z powierzoną mu misją, i do podjęcia jakich działań zaprasza nas Duch Święty, abyśmy wzrastali jako Kościół synodalny?

Wspólne zmierzenie się z tym pytaniem wymaga od nas wsłuchania się w Ducha Świętego, który jak wiatr „wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąży” (J 3,8), pozostając otwartymi na niespodzianki, jakie z pewnością przygotowuje nam On po drodze. W ten sposób uaktywnia się dynamizm, który pozwala zacząć zbierać pewne owoce nawrócenia synodalnego, które będą stopniowo dojrzewały. Są to cele o wielkim znaczeniu dla jakości życia Kościoła i dla wypełniania misji ewangelizacyjnej, w której wszyscy uczestniczymy na mocy naszego chrztu i bierzmowania. Wskazujemy tu na główne z nich, wpisujące synodalność w formę, styl i strukturę Kościoła:

- upamiętnianie, w jaki sposób Duch Święty prowadził drogę Kościoła w historii i wzywa nas dzisiaj, abyśmy byli razem świadkami Bożej miłości;
- przeżywanie tego procesu kościelnego opartego na uczestnictwie i włączeniu, który da wszystkim – zwłaszcza tym, którzy z różnych powodów znajdują się na marginesie – możliwość wypowiedzenia się i bycia wysłuchanym, by przyczynić się do budowania Ludu Bożego;
- dostrzeganie i docenienie bogactwa i różnorodności darów i charyzmatów, którymi Duch Święty obdarza w wolności, dla dobra wspólnoty i całej rodziny ludzkiej;
- doświadczanie sposobów uczestnictwa w wypełnianiu odpowiedzialności za głoszenie Ewangelii i zaangażowania w budowanie świata piękniejszego i lepszego do zamieszkania;
- analizowanie tego, jak w Kościele przeżywana jest odpowiedzialność i władza oraz struktur, za pomocą których się to odbywa, ujawniając i dążąc do skorygowania stereotypów i wypaczonych praktyk, które nie są zakorzenione w Ewangelii;
- wzbudzanie zaufania do wspólnoty chrześcijańskiej jako wiarygodnego podmiotu i rzetelnego partnera na drogach dialogu społecznego, uzdrowienia, pojednania, integracji i uczestnictwa, odbudowy demokracji, krzewienia braterstwa i przyjaźni społecznej;
- odnowienie relacji między członkami wspólnot chrześcijańskich, jak również między wspólnotami a innymi grupami społecznymi, np. wspólnotami wyznawców innych religii i wyznań, organizacjami społeczeństwa obywatelskiego, ruchami ludowymi itp.;
- wsparcie w docenianiu i przyswajaniu owoców ostatnich doświadczeń synodalnych na poziomie powszechnym, regionalnym, krajowym i lokalnym.

3. Niniejszy Dokument Przygotowawczy pragnie służyć procesowi synodalnemu, zwłaszcza jako narzędzie mające wspierać pierwszą fazę słuchania i konsultacji ludu Bożego w Kościołach partykularnych (październik 2021 – kwiecień 2022), w nadziei, że pomoże to uruchomić pomysły, energię i kreatywność wszystkich, którzy wezmą udział w tej drodze oraz

ułatwi dzielenie się owocami ich zaangażowania. W tym celu: 1) rozpoczyna się on od nakreślenia pewnych istotnych cech współczesnego kontekstu; 2) syntetycznie przedstawia podstawowe odniesienia teologiczne dla właściwego rozumienia i praktykowania synodalności; 3) proponuje inspiracje biblijne, które mogą być przyczynkiem do medytacji i modlitewnej refleksji na tej drodze; 4) przedstawia pewne perspektywy, w świetle których można na nowo odczytać doświadczenia przeżywanej synodalności; 5) wyznacza pewne ścieżki, aby wyrazić tę pracę relektury na modlitwie i wymianie doświadczeń. Aby konkretnie towarzyszyć organizacji prac, przygotowano zostało *Vademecum* metodologiczne, załączone do niniejszego Dokumentu Przygotowawczego i udostępnione na specjalnej stronie internetowej[3]. Na stronie internetowej można znaleźć pewne materiały służące pogłębieniu tematu synodalności i mające charakter pomocniczy wobec niniejszego Dokumentu Przygotowawczego. Wśród nich chcielibyśmy wskazać na dwa, kilkakrotnie wymienione poniżej: *Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów*, wygłoszone przez papieża Franciszka 17 października 2015 r. oraz dokument *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, przygotowany przez Międzynarodową Komisję Teologiczną i opublikowany w 2018 r.

I. Wezwanie do podążania razem

4. Proces synodalny toczy się w kontekście dziejowym, który naznaczony jest epokowymi zmianami w społeczeństwie i w przełomowym momencie w życiu Kościoła, a którego nie można zignorować: bowiem właśnie w złożoności tego kontekstu, w jego napięciach i sprzecznościach, jesteśmy wezwani do „badania znaków czasu i ich interpretowania w świetle Ewangelii” (GS, n. 4). W niniejszym dokumencie nakreślone zostały pewne elementy scenariusza globalnego, najściślej związane z tematem Synodu, ale obraz ten będzie należało rozszerzyć i uzupełnić na poziomie lokalnym.

5. Globalna tragedia, jaką stała się pandemia COVID-19, „obudziła na pewien czas świadomość, że jesteśmy światową wspólnotą, płynącą na tej samej łodzi, w której nieszczęście jednego szkodzi wszystkim. Pamiętamy, że nikt nie ocala się sam, że można się ocalić tylko razem” (FT, n. 32). Jednocześnie pandemia spowodowała eksplozję istniejących już wcześniej nierówności i niesprawiedliwości; ludzkość wydaje się być coraz bardziej wstrząsana procesami umasowienia i fragmentacji; tragiczne warunki, w jakich żyją migranci we wszystkich regionach świata, świadczą o tym, jak wysokie i mocne są nadal bariery dzielące tę jedną ludzką rodzinę. Encykliki *Laudato si’i Fratelli tutti* dokumentują głębiej pęknięć, jakie dzieli ludzkość i do tych właśnie analiz możemy odwołać się, by wsłuchać się w wołanie ubogich i ziemi oraz rozpoznać ziarna nadziei i przyszłości, które Duch Święty wciąż sprawia, że kiełkują także w naszych czasach: „Stwórca nas nie opuszcza, nigdy nie cofa się w swoim planie miłości, nie żałuje, że nas stworzył. Ludzkość jest jeszcze zdolna do współpracy w budowaniu naszego wspólnego domu” (LS, n. 13).

6. Ta sytuacja, która, mimo wielkich różnic, jest wspólna całej rodzinie ludzkiej, stanowi wyzwanie dla umiejętności Kościoła, by towarzyszyć poszczególnym osobom i wspólnotom w odczytaniu na nowo doświadczeń żałoby i cierpienia, które obnażyły wiele fałszywych zabezpieczeń oraz by pielęgnować nadzieję i wiarę w dobroć Stwórcy i Jego stworzenia. Nie możemy jednak ukrywać faktu, że sam Kościół musi zmierzyć się z brakiem wiary i zepsuciem także w swoim łonie. W szczególności nie możemy zapominać o cierpieniu przeżywanym przez nieletnich i osoby wymagające szczególnej troski „z powodu wykorzystywania seksualnego, władzy i sumienia popełnianych przez znaczną liczbę księży i osób konsekrowanych”[4]. Jesteśmy nieustannie wzywani „jako lud Boży, by wziąć na siebie ból naszych braci zranionych na ciele i na duszy”[5]. Nazbyt długo wołanie ofiar było krzykiem, którego Kościół nie potrafił dostatecznie usłyszeć. Chodzi o głębokie rany, które trudno się goją, za które nigdy nie dość przeproszać, i które stanowią przeszkodę, niekiedy potężną, aby iść w kierunku „podążania razem”. Cały Kościół jest wezwany do rozliczenia się z ciężarem kultury przesiąkniętej klerykalizmem, jaką odziedziczył po swojej historii oraz z formami sprawowania władzy, w które wszczepiają się różne rodzaje nadużyć (władzy, ekonomiczne, sumienia, seksualne). Nie sposób „wyobrazić sobie nawrócenia działania kościelnego bez aktywnego udziału wszystkich członków ludu Bożego”[6]: razem prosimy Pana o „łaskę nawrócenia i namaszczenia wewnętrznego, abyśmy w obliczu tego przestępstwa nadużyć mogli wyrazić naszą skruchę i naszą stanowczość, by odważnie z nimi walczyć”[7].

7. Pomimo naszych niewierności, Duch Święty nadal działa w dziejach i ukazuje swoją życiodajną moc. To właśnie w brzdach wyżłobionych przez wszelkiego rodzaju cierpienia, jakich doświadcza rodzina ludzka i Lud Boży, rozkwitają nowe języki wiary i nowe drogi, zdolne nie tylko do interpretowania wydarzeń z teologicznego punktu widzenia, ale także do odnajdywania w trudnych doświadczeniach motywów do ponownego wytyczenia dróg życia chrześcijańskiego i kościelnego. Do wielkiej nadziei skłania fakt, że wiele Kościołów rozpoczęło już mniej lub bardziej zorganizowane spotkania i procesy konsultacji Ludu Bożego. Tam, gdzie były one naznaczone stylem synodalnym, rozkwitł na nowo zmysł Kościoła, a udział wszystkich nadał nowy impuls życiu kościelnemu. Potwierdziło się również pragnienie przyjęcia pierwszoplanowej roli w Kościele przez młodych oraz potrzeba większego dowartościowania kobiet i większej przestrzeni dla ich udziału w misji Kościoła, na co zwrócił już uwagę zgromadzenia synodalne w 2018 i 2019 r. W tym kierunku zmierza również niedawne ustanowienie świeckiej posługi katechety oraz otwarcie dla kobiet dostępu do posług lektoratu i akolitu.

8. Nie możemy ignorować różnorodności warunków, w jakich żyją wspólnoty chrześcijańskie w różnych regionach świata. Obok krajów, w których Kościół obejmuje większość ludności i stanowi kulturowy punkt odniesienia dla całego społeczeństwa, są też takie, w których katolicy stanowią mniejszość; w niektórych z nich katolicy wraz z innymi chrześcijanami doświadczają form prześladowań, niekiedy bardzo brutalnych, a nierzadko męczeństwa. O ile

z jednej strony panuje zsekularyzowana mentalność, która dąży do usunięcia religii z przestrzeni publicznej, to z drugiej religijny integralizm, który nie szanuje wolności innych podsyca formy nietolerancji i przemocy, które znajdują odzwierciedlenie również we wspólnocie chrześcijańskiej i jej stosunkach ze społeczeństwem. Chrześcijanie nierzadko przyjmują takie same postawy, podsycając podziały i konflikty, także w Kościele. Podobnie należy wziąć pod uwagę sposób, w jaki pęknięcia, dzielące społeczeństwo, ze względu na pochodzenie etniczne, rasę, kastę czy inne formy rozwarstwienia społecznego lub przemocy kulturowej i strukturalnej, odzwierciedlają się we wspólnocie chrześcijańskiej i w jej relacjach ze społeczeństwem. Sytuacje takie mają głęboki wpływ na znaczenie wyrażenia „podążać razem” i na konkretne możliwości jego realizacji.

9. W tak zarysowanym kontekście synodalność stanowi naczelną drogę dla Kościoła, wezwanego do odnowy pod działaniem Ducha Świętego i dzięki słuchaniu Słowa Bożego. Zdolność do wyobrażenia sobie innej przyszłości dla Kościoła i jego instytucji na miarę misji jaką otrzymał, zależy w dużej mierze od tego, czy zechce on uruchomić procesy słuchania, dialogu i rozeznania wspólnotowego, w których wszyscy i każdy z osobna będzie mógł uczestniczyć i wnieść swój wkład. Jednocześnie, wybór „podążania razem” stanowi proroczy znak dla rodziny ludzkiej, która potrzebuje wspólnego projektu, który byłby w stanie dążyć do dobra wszystkich. Kościół zdolny do komunii i braterstwa, do uczestnictwa i pomocniczości, w wierności temu, co głosi, będzie mógł stanąć po stronie ubogich i ostatnich oraz użyć im swego głosu. Do „podążania razem” trzeba pozwolić, by Duch Święty wychowywał nas do mentalności prawdziwie synodalnej, wchodząc z odwagą i wolnością serca w proces nawrócenia, bez którego nie będzie możliwe przeprowadzenie „nieustannej reformy, której Kościół, rozumiany jako instytucja ludzka i ziemską, wciąż potrzebuje” (UR, n. 6; por. EG, n. 26).

II. Kościół konstytutywnie synodalny

10. „To, czego domaga się od nas Pan, w pewnym sensie jest już w całości zawarte w słowie «synod»”[8], które „jest słowem starożytnym i czcigodnym w Tradycji Kościoła, a którego sens przywołuje najgłębsze treści Objawienia”[9]. Jest nim „Pan Jezus, który ukazuje siebie jako «droga, prawda i życie» (J 14,6)”, a „chrześcijanie, idąc za Nim, są pierwotnie nazywani «zwolennikami drogi» (por. Dz 9,2; 19,9.23; 22,4; 24,14.22)”[10]. Synodalność w tej perspektywie jest czymś więcej, niż tylko celebrowaniem spotkań kościelnych i zgromadzeń biskupów, czy też kwestią zwykłej administracji wewnętrznej w Kościele; „wskazuje ona na specyficzny *modus vivendi et operandi* Kościoła, ludu Bożego, który przejawia się i realizuje w sposób konkretny jako komunია we wspólnym kroczeniu, w gromadzeniu się jako zgromadzenie i w czynnym uczestnictwie wszystkich jego członków w jego misji ewangelizacyjnej”[11]. W ten sposób splatają się ze sobą to, co tytuł synodu proponuje jako główne osie Kościoła synodalnego: komunია, uczestnictwo i misja. W tym rozdziale wyjaśnimy pokrótce pewne podstawowe odniesienia teologiczne, na których opiera się ta perspektywa.

11. W pierwszym tysiącleciu „podążanie razem”, czyli praktykowanie synodalności, było zwyczajnym sposobem postępowania Kościoła rozumianego jako „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego”[12]. Tym, którzy dzielili ciało kościelne, Ojcowie Kościoła przeciwstawiali komunie Kościołów rozproszonych po całym świecie, którą św. Augustyn określił jako „*concordissima fidei conspiratio*”[13], czyli zgodność w wierze wszystkich ochrzczonych. Stąd wziął się szeroki rozwój praktyki synodalnej na wszystkich poziomach życia Kościoła – lokalnym, prowincjalnym, powszechnym – który znalazł swój najwyższy wyraz w soborze powszechnym. W oparciu o taką wizję Kościoła, wzorowaną na zasadzie uczestnictwa wszystkich w jego życiu, św. Jan Chryzostom mógł powiedzieć: „Kościół i Synod są synonimami”[14]. Także w drugim tysiącleciu, kiedy Kościół położył większy nacisk na rolę hierarchiczną, nie zabrakło tego sposobu postępowania: jeśli podczas średniowiecza i w czasach nowożytnych celebracja synodów diecezjalnych i prowincjalnych jest dobrze udokumentowana, obok soborów ekumenicznych, gdy chodziło o zdefiniowanie prawd dogmatycznych, papieże chcieli zasięgać opinii biskupów, aby poznać wiarę całego Kościoła, odwołując się do autorytetu *sensus fidei* całego ludu Bożego, który jest „*nieomylny <in credendo>*” (EG, n. 119).

12. W tym dynamizmie Tradycji zakotwiczył się Sobór Watykański II. Podkreśla on, że „podołało się Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud, który uznałby Go w prawdzie i Jemu święcie służył” (LG, n. 9). Członkowie Ludu Bożego są zjednoczeni przez chrzest i „choć niektórzy z woli Chrystusa ustanowieni są nauczycielami, szafarzami tajemnic i pasterzami dla innych, to jednak co do godności i wspólnego wszystkim wiernym działania na rzecz budowania Ciała Chrystusa, panuje wśród wszystkich prawdziwa równość” (LG, n. 32). Dlatego wszyscy ochrzczeni, uczestnicząc w kapłańskiej, prorockiej i królewskiej funkcji Chrystusa, „korzystając z wielorakiego i uporządkowanego bogactwa swoich charyzmatów, swoich powołań i swoich posług”[15], są aktywnymi podmiotami ewangelizacji, zarówno indywidualnie, jak i jako całość Ludu Bożego.

13. Sobór podkreślił, że na mocy namaszczenia Duchem Świętym otrzymanego w sakramencie chrztu, ogół wiernych „nie może zbłądzić w wierze i tę swoją szczególną właściwość ujawnia poprzez nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu, gdy «poczynając od biskupów aż do ostatniego z wiernych świeckich» ujawnia on swą powszechną zgodność w sprawach wiary i moralności” (LG, n. 12). To Duch Święty prowadzi wierzących „do całej prawdy” (J 16, 13). Dzięki jego dziełu „Tradycja pochodząca od Apostołów rozwija się w Kościele”, aby cały święty Lud Boży wzrastał w zrozumieniu i doświadczeniu „zarówno przekazanych spraw, jak i słów, czy to dzięki kontemplacji i dociekaniu wierzących, którzy rozważają je w swoich sercach (por. Łk 2, 19 i 51), czy też dzięki głębokiemu pojmowaniu przeżywanych rzeczywistości duchowych, czy wreszcie dzięki przepowiadaniu tych, co wraz z sukcesją biskupią otrzymali niezawodny charyzmat prawdy” (DV, n. 8). Istotnie, ten Lud,

zgrupowany przez swoich Pasterzy, trzyma się świętego depozytu Słowa Bożego powierzonego Kościołowi, trwa nieustannie w nauczaniu Apostołów, w braterskiej komunii, w łamaniu chleba i na modlitwie, „tak iż w trzymaniu się przekazanej wiary, w jej praktykowaniu i wyznawaniu, pojawia się szczególna jedność przełożonych i wiernych” (DV, n. 10).

14. Pasterze, ustanowieni przez Boga jako „autentyczni stróże, interpretatorzy i świadkowie wiary całego Kościoła”[16], niech nie lękają się więc słuchania powierzonej im owczarni. Konsultacja Ludu Bożego nie oznacza przyjęcia w łonie Kościoła dynamiki demokracji opartej na zasadzie większości, ponieważ u podstaw uczestnictwa w każdym procesie synodalnym leży łącznie wszystkich umiłowanie wspólnej misji ewangelizacyjnej, a nie reprezentowanie sprzecznych interesów. Innymi słowy, chodzi o proces eklesjalny, który może mieć miejsce jedynie „w łonie wspólnoty zorganizowanej hierarchicznie”[17]. To w owocnym powiązaniu *sensus fidei* Ludu Bożego z nauczycielską funkcją Pasterzy dokonuje się jedność całego Kościoła w tej samej wierze. Każdy proces synodalny, w którym biskupi są powołani do rozeznawania tego, co mówi Duch do Kościoła, nie sami, lecz przez wysłuchanie Ludu Bożego, który „uczestniczy także w prorockiej funkcji Chrystusa” (LG, n. 12), jest oczywistą formą tego „podążania razem”, które sprawia rozwój Kościoła. Św. Benedykt podkreślał, że „Pan często właśnie objawia to, co jest lepsze”[18] temu, kto nie zajmuje ważnych stanowisk we wspólnocie (w tym przypadku najmłodszemu); zatem biskupi niech starają się dotrzeć do wszystkich, aby w uporządkowanym przebiegu procesu synodalnego zrealizowało się to, co apostoł Paweł zaleca wspólnotom: „Ducha nie gaście, proroctwa nie lekceważcie! Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie!” (1 Tes 5,19-21).

15. Sens drogi, do której wszyscy jesteśmy wezwani, polega przede wszystkim na odkrywaniu oblicza i formy Kościoła synodalnego, w którym „każdy może się czegoś nauczyć. Lud wierny, kolegium biskupów, Biskup Rzymu: jeden wysłuchuje innych; a wszyscy wsłuchują się w Ducha Świętego, «Ducha Prawdy» (J 14,17), aby poznać to, co On «mówi (...) do Kościołów» (Ap 2,7)”[19]. Biskup Rzymu, jako zasada i fundament jedności Kościoła, wymaga od wszystkich biskupów i wszystkich Kościołów partykularnych – w których i począwszy od których – istnieje jeden i jedyny Kościół katolicki (por. LG, n. 23), aby wejść z ufnością i odwagą na drogę synodalności. W tym „podążaniu razem” prosimy Ducha, aby pozwolił nam odkryć, w jaki sposób komuniam, która gromadzi w jedno różnorodność darów, charyzmatów i posług, służy misji; Kościół synodalny jest Kościołem „wyruszającym w drogę” jest Kościołem misyjnym, Kościołem otwartych drzwi” (EG, n. 46). Obejmuje to wezwanie do pogłębiania relacji z innymi Kościołami i wspólnotami chrześcijańskimi, z którymi jesteśmy zjednoczeni przez jeden chrzest. Perspektywa „podążania razem” jest zarazem szersza, obejmuje bowiem całą ludzkość, której „radości i nadzieje, smutki i lęki” dzielimy (GS, n. 1). Kościół synodalny jest proroczym znakiem zwłaszcza dla wspólnoty narodów, niezdolnej do zaproponowania wspólnego projektu, poprzez który dążyłaby do dobra wszystkich: praktykowanie synodalności jest dzisiaj dla Kościoła najbardziej oczywistym sposobem bycia „powszechnym

sakramentem zbawienia" (LG, n. 48), „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego" (LG, n. 1).

III. Słuchanie Pisma Świętego

Duch Boży, który oświeca i ożywia owo „podążanie razem" Kościołów, jest tym samym Duchem, który działa w misji Jezusa, obiecanych Apostołom i pokoleniom uczniów słuchających Słowa Bożego i wprowadzających je w życie. Duch Święty, zgodnie z obietnicą Pana, nie ogranicza się do potwierdzenia ciągłości Ewangelii Jezusa, lecz będzie oświecał coraz to nowe głębie Jego Objawienia i będzie inspirował decyzje konieczne do wsparcia drogi Kościoła (por. J 14,25-26; 15,26-27; 16,12-15). Z tego powodu jest rzeczą stosowną, aby nasza droga budowania Kościoła synodalnego była inspirowana dwoma „obrazami" z Pisma Świętego. Pierwszy z nich wyłania się jako powracająca „scena wspólnotowa", która nieustannie towarzyszy drodze ewangelizacji; drugi zaś odnosi się do doświadczenia Ducha Świętego, w którym Piotr i pierwotna wspólnota rozpoznają ryzyko nałożenia ograniczeń w dzieleniu się wiarą. Synodalne doświadczenie podążania razem w naśladowaniu Jezusa i w posłuszeństwie Duchowi Świętemu, będzie mogło otrzymać kluczową inspirację z rozważania tych dwóch momentów Objawienia.

Jezus, tłum, apostołowie

17. W swej podstawowej strukturze pewna scena oryginalna jawi się jako stały element sposobu, w jaki Jezus objawia się w całej Ewangelii, zapowiadając nadejście królestwa Bożego. Zaangażowanych aktorów jest zasadniczo trzech (plus jeden). Pierwszym, oczywiście, jest Jezus, absolutny protagonista, który przejmuje inicjatywę, zasiewając słowa i znaki o nadejściu Królestwa, „nie mając względu na osoby" (por. Dz 10,34). Jezus w różnorodnej formie zwraca szczególną uwagę na „odłączonych" od Boga i „opuszczonych" przez wspólnotę (grzesznicy i ubodzy, w języku ewangelicznym). Swoimi słowami i czynami daje uwolnienie od zła i nawrócenie ku nadziei, w imię Boga Ojca i w mocy Ducha Świętego. Pomimo różnorodności wezwań i odpowiedzi przyjęcia Pana, wspólną cechą jest to, że wiara zawsze jawi się jako dowartościowanie osoby: jej błaganie zostaje wysłuchane, w jej trudnościach otrzymuje pomoc, doceniona zostaje jej dyspozycyjność, a jej godność potwierdzona spojrzeniem Boga i zostaje przywrócona do uznania wspólnoty.

18. Działanie ewangelizacji i orędzie zbawienia faktycznie nie byłyby zrozumiałe, bez nieustannego otwarcia Jezusa na możliwie najszerszego rozmówcę, którego Ewangelie wskazują jako *tłum*, czyli wszystkich ludzi, którzy po drodze podążają za Nim, czasami wręcz nie odstępując Go na krok, w nadziei na znak i słowo zbawienia. Ci są drugim aktorem sceny Objawienia. Ewangeliczne przepowiadanie nie jest adresowane jedynie do nielicznych oświeconych czy wybranych. Rozmówcą Jezusa jest „lud" prowadzący zwyczajne życie, „ktokolwiek" ludzkiej kondycji, których stawia On w bezpośrednim kontakcie z darem Boga i

wzywaniem do zbawienia. W sposób, który zaskakuje, a niekiedy gorszy świadków, Jezus przyjmuje jako rozmówców tych wszystkich, którzy wyłaniają się z tłumu: wysłuchuje żarliwych skarg kobiety Kananejskiej (por. Mt 15,21-28), która nie może pogodzić się z tym, że jest wyłączona z błogosławieństwa, które On przynosi; pozwala sobie na dialog z Samarytanką (por. J 4,1-42), mimo że jest ona kobietą społecznie i religijnie zhańbioną; zabiega o wolny i wdzięczny akt wiary człowieka niewidomego od urodzenia (por. J 9), którego religia oficjalna wykluczyła, jako znajdującego się poza zasięgiem łaski.

19. Niektórzy wyraźniej idą za Jezusem, doświadczając wierności uczniów, podczas gdy inni są zaproszeni do powrotu do swojego zwyczajnego życia. Wszyscy jednak świadczą o mocy wiary, która ich zbawiła (por. Mt 15,28). Wśród tych, którzy podążają za Jezusem, wyraźnie wybijają się postaci *apostołów*, których On sam powołuje już na początku, przeznaczając ich do autorytatywnego pośredniczenia w relacji tłumu z Objawieniem i nadejściem królestwa Bożego. Wejście tego trzeciego aktora na scenę nie dokonuje się dzięki uzdrowieniu czy nawróceniu, lecz zbiega się z wezwaniem Jezusa. Wybór apostołów nie jest przywilejem wyłącznej pozycji władzy i odseparowania, lecz łaską włączającej posługi błogosławieństwa i komunii. Dzięki darowi Ducha zmartwychwstałego Pana mają oni strzec miejsca Jezusa, nie zastępując Go: nie stawiając filtrów dla Jego obecności, lecz ułatwiając spotkanie z Nim.

20. Jezus, tłum w swej różnorodności, apostołowie: to obraz i tajemnica, którą należy nieustannie kontemplować i zgłębiać, aby Kościół stawał się coraz bardziej tym, czym jest. Żaden z tych trzech aktorów nie może zejść ze sceny. Jeśli Jezus jest nieobecny, a Jego miejsce zajmuje ktoś inny, Kościół staje się umową między apostołami a tłumem, których dialog stanie się wątkiem gry politycznej. Bez apostołów, upoważnionych przez Jezusa i pouczonych przez Ducha, zostaje przerwana relacja z prawdą Ewangelii, a tłum pozostaje narażony na mit lub ideologię o Jezusie, niezależnie od tego, czy Go przyjmie, czy też odrzuci. Bez tłumem relacja apostołów z Jezusem ulega zepsuciu stając się sekciarską i autoreferencyjną formą religii, a ewangelizacja traci swoje światło, emanujące z bezpośredniego objawienia się Boga każdemu człowiekowi, wprost, oferując mu swe zbawienie.

21. Jest jeszcze aktor „dodatkowy”, antagonistą, który wnosi na scenę diaboliczną separację pozostałej trójki. W obliczu niepokojącej perspektywy krzyża są uczniowie, którzy odchodzą, i tłumy, które zmieniają swoje nastawienie. Pułapka, która dzieli – a zatem przeciwstawia się podążaniu razem – przejawia się niezależnie w formach rygoryzmu religijnego, nakazów moralnych, które prezentują się jako bardziej wymagające niż te Jezusa, i w uwodzeniu światowej mądrości politycznej, którą się chce jako skuteczniejszą od rozeznawania duchów. Aby nie dać się oszukać „czwartemu aktorowi”, konieczne jest nieustanne nawrócenie. Znamienny w tym względzie jest epizod z setnikiem Korneliuszem (por. Dz 10), poprzedzający tzw. „sobór” jerozolimski (por. Dz 15), który stanowi kluczowy punkt odniesienia dla Kościoła synodalnego.

Podwójna dynamika nawrócenia: Piotr i Korneliusz (Dz 10)

22. Fragment ten opowiada przede wszystkim o nawróceniu Korneliusza, który dostępuje wręcz swego rodzaju zwiastowania. Korneliusz jest poganinem, przypuszczalnie Rzymianinem, setnikiem (oficerem niskiej rangi) w armii okupanta, uprawiającym zawód opierający się na stosowaniu przemocy i nadużyć. Jest jednak oddany modlitwie i jałmużnie, czyli pielęgnuje relację z Bogiem i troszczy się o bliźniego. Właśnie do niego niespodziewanie przychodzi anioł, woła go po imieniu i wzywa go, aby pościć – oto czasownik misji! – swoje sługi do Jaffy, aby wezwać – oto czasownik powołania! – Piotra. Narracja staje się wtedy opowieścią o nawróceniu tego ostatniego, który w tym właśnie dniu miał wizję i usłyszał głos nakazujący mu zabijać i jeść zwierzęta, z których część była nieczysta. Jego odpowiedź jest stanowcza: „O nie, Panie!” (Dz 10,14). Rozpoznaje, że to Pan do niego mówi, ale stanowczo odmawia, ponieważ to polecenie burzy niezbywalne dla jego tożsamości religijnej nakazy Tory, wyrażające sposób rozumienia wybraństwa jako różnicy, która pociąga za sobą separację i oddzielenie od innych narodów.

23. Apostoł jest głęboko wstrząśnięty i podczas gdy zastanawia się nad znaczeniem tego, co się stało, przybywają ludzie przysłani przez Korneliusza, których Duch wskazuje mu jako swoich wysłanników. Piotr odpowiada im słowami, które przywołują słowa Jezusa w Ogrodzie Oliwnym: „Ja jestem tym, którego szukacie” (Dz 10,21). To jest prawdziwe i właściwe nawrócenie, bolesny i niezmiernie owocny krok wyjścia poza własne kategorie kulturowe i religijne: Piotr zgadza się spożywać z poganami pokarm, który zawsze uważał za zakazany, uznając go za narzędzie życia i komunii z Bogiem oraz z innymi ludźmi. To w spotkaniu z ludźmi, przyjmując ich, idąc wraz z nimi i wchodząc do ich domów, uświadamia sobie znaczenie swojej wizji: żadna istota ludzka nie jest w oczach Boga niegodna, a różnica ustanowiona przez wybranie nie jest ekskluzywnym preferowaniem, lecz służbą i świadectwem o zasięgu powszechnym.

24. Zarówno Korneliusz jak i Piotr włączają w swój proces nawrócenia innych ludzi, czyniąc ich towarzyszami w drodze. Działanie apostolskie wypełnia wolę Boga tworząc wspólnotę, przełamując bariery i promując spotkanie. Słowo odgrywa kluczową rolę w spotkaniu dwóch protagonistów. Zaczyna Korneliusz, dzieląc się przeżytym doświadczeniem. Piotr słucha go, a następnie zabiera głos, przekazując z kolei to, co mu się przydarzyło i dając świadectwo o bliskości Pana, który wychodzi na spotkanie każdego człowieka, aby uwolnić go od tego, co czyni go więźniem zła i uśmierca ludzkość (por. Dz 10,38). Ten sposób przekazu jest podobny do tego, który przyjmie Piotr, gdy w Jerozolimie wierni obrzezani będą mu czynili wyrzuty, oskarżając go o złamanie tradycyjnych zasad, na których zdaje się skupiać cała ich uwaga, nie zważając na wylanie Ducha: „Wszedłeś do ludzi nieobrzezanych i jadłeś z nimi!” (Dz 11,3). W tej chwili konfliktu Piotr opowiada o tym, co go spotkało i o swoich reakcjach zdumienia, niezrozumienia i sprzeciwu. Właśnie to pomoże jego rozmówcom, początkowo agresywnym i opornym, wysłuchać i zaakceptować to, co się wydarzyło. Pismo Święte pomoże

zinterpretować sens, jak to się stanie później również na „soborze” w Jerozolimie, w procesie rozeznawania, który jest wspólnym słuchaniem Ducha.

IV. Synodalność w działaniu:

Drogi konsultacji ludu Bożego

25. Proces synodalny, oświecony Słowem Bożym i ugruntowany w Tradycji, jest zakorzeniony w konkretnym życiu Ludu Bożego. Ma bowiem pewną cechę szczególną, która jest zarazem niezwykłym bogactwem: jego przedmiot – synodalność – jest także jego metodą. Innymi słowy, stanowi on swego rodzaju plac budowy lub doświadczenie pilotażowe, pozwalające od razu zacząć zbierać owoce dynamizmu, jakie postępujące nawrócenie synodalne wprowadza we wspólnotę chrześcijańską. Z drugiej strony nie może nie uwzględniać doświadczenia synodalności przeżywanego na różnych poziomach i z różną intensywnością – ich strony mocne i sukcesy, podobnie jak ich ograniczenia i trudności, oferują cenne wskazówki do rozeznania kierunku, w którym należy podążać dalej. Oczywiście mowa tutaj o doświadczeniach wywołanych przez obecny proces synodalny, ale także o tych wszystkich, w których już się doświadcza formy „podążania razem” w zwyczajnym życiu, nawet tam, gdzie termin synodalność nie jest jeszcze znany ani używany.

Pytanie podstawowe

26. Zasadnicze pytanie, które kieruje tą konsultacją Ludu Bożego, jak już wspomniano na początku, jest następujące:

Kościół synodalny, głosząc Ewangelię, „podąża razem”; jak owo „podążanie razem” realizuje się dzisiaj w waszym Kościele partykularnym? Do podjęcia jakich kroków zaprasza nas Duch Święty, abyśmy wzrastali w naszym „podążaniu razem”?

W celu udzielenia odpowiedzi prosimy o:

1. zadanie sobie pytania, jakie doświadczenia z waszego Kościoła przywodzi na myśl to fundamentalne pytanie;
2. głębsze odczytanie tych doświadczeń; jakie radości wywołały? Jakie trudności i przeszkody napotkały? Jakie rany wydobły na światło dzienne? Jakie wzbudziły intuicje?
3. zebranie owoców, by się nimi podzielić; gdzie w tych doświadczeniach rozbrzmiewa głos Ducha Świętego? O co nas prosi? Jakie są punkty, które należy potwierdzić, jakie są perspektywy zmian, jakie kroki należy podjąć? Gdzie dostrzegamy zgodność? Jakie drogi otwierają się dla naszego Kościoła partykularnego?

Różne wyrazy synodalności

27. W modlitwie, refleksji i dzieleniu się, do których skłania pytanie podstawowe, należy pamiętać o trzech płaszczyznach, na których synodalność przejawia się jako „konstytutywny wymiar Kościoła”[20]:

- płaszczyzna stylu, w którym Kościół zwyczajnie żyje i działa, a który wyraża jego naturę jako Ludu Bożego, podążającego razem i zbierającego się na zgromadzeniu zwołanym przez Pana Jezusa w mocy Ducha Świętego do głoszenia Ewangelii. Ten styl realizuje się poprzez „wspólnotowe słuchanie Słowa i sprawowanie Eucharystii, braterstwo komunii oraz współodpowiedzialność i uczestnictwo całego Ludu Bożego, na jego różnych poziomach i w rozróżnieniu jego różnych posług i ról, w jego życiu i misji”[21];
- płaszczyzna struktur i procesów eklezjalnych, określonych także z punktu widzenia teologicznego i kanonicznego, w której synodalna natura Kościoła wyraża się w sposób instytucjonalny na poziomie lokalnym, regionalnym i powszechnym;
- płaszczyzna procesów i wydarzeń synodalnych, w których Kościół jest zwoływany przez kompetentną władzę, zgodnie z konkretnymi procedurami określonymi przez dyscyplinę kościelną.

Te trzy płaszczyzny, choć z logicznego punktu widzenia odrębne, odwołują się nawzajem do siebie i muszą być ze sobą powiązane w sposób spójny, w przeciwnym razie przekazuje się antyświadectwo i podważa wiarygodność Kościoła. Jeśli bowiem styl synodalności nie wcieli się w struktury i procesy, łatwo ulegnie zdegradowaniu z płaszczyzny intencji i pragnień na płaszczyznę retoryki. Tymczasem, procesy i wydarzenia, jeśli nie są ożywiane przez odpowiedni styl, okazują się pustymi formalnościami.

28. Ponadto, przy ponownym odczytywaniu doświadczeń, należy pamiętać, że „podążanie razem” może być rozumiane według dwóch różnych perspektyw, które są ze sobą silnie powiązane. Pierwsza perspektywa patrzy na życie wewnętrzne Kościołów partykularnych, na relacje między podmiotami, które je stanowią (przede wszystkim między wiernymi a ich pasterzami, także poprzez organy partycypacyjne przewidziane przez dyscyplinę kanoniczną, w tym synod diecezjalny) i wspólnotami, na które są one podzielone (zwłaszcza parafiami). Następnie bierze pod uwagę relacje biskupów między sobą i w odniesieniu do Biskupa Rzymu, także poprzez pośrednie organy synodalności (synody biskupów Kościołów patriarchalnych i arcybiskupich większych, rady hierarchów i zgromadzenia hierarchów Kościołów *sui iuris*, konferencje episkopatów z ich przejawami narodowymi, międzynarodowymi i kontynentalnymi). Rozciąga się ona zatem na sposób, w jaki każdy Kościół partykularny integruje w sobie wkład różnych form życia monastycznego, zakonnego i konsekrowanego, stowarzyszeń i ruchów świeckich, różnego rodzaju instytucji kościelnych (szkoły, szpitale, uniwersytety, fundacje, instytucje charytatywne i pomocowe itd.). Wreszcie, perspektywa ta obejmuje również relacje i wspólne inicjatywy z naszymi braćmi i siostrami innych wyznań chrześcijańskich, z którymi dzielimy dar tego samego chrztu.

29. Druga perspektywa rozważa, w jaki sposób Lud Boży podąża razem z całą rodziną ludzką. Spojrzenie skoncentruje się zatem na stanie relacji, dialogu i ewentualnych inicjatyw wspólnych z wyznawcami innych religii, z osobami dalekimi od wiary, a także z określonymi środowiskami i grupami społecznymi, z ich instytucjami (świat polityki, kultury, ekonomii, finansów, pracy, związków zawodowych i stowarzyszeń przedsiębiorców, organizacji pozarządowych i obywatelskich, ruchów ludowych, różnego rodzaju mniejszości, ubogich i wykluczonych itd.).

Dziesięć głównych kwestii, które należy pogłębić

30. W celu ułatwienia wydobycia doświadczeń i wniesienia bogatszego wkładu do konsultacji, wskazujemy poniżej dziesięć głównych kwestii, wyrażających różne aspekty „przeżywanej synodalności”. Tematy te należy dostosować do różnych kontekstów lokalnych i w razie potrzeby uzupełnić, wyjaśnić, uprościć lub pogłębić, zwracając szczególną uwagę na tych, którzy mają największe trudności w uczestniczeniu i odpowiadaniu; *Vademecum*, które towarzyszy niniejszemu Dokumentowi Przygotowawczemu, oferuje w tym względzie narzędzia, drogi i sugestie, tak, aby różne grupy pytań mogły w sposób konkretny inspirować chwile modlitwy, formacji, refleksji i wymiany.

I. TOWARZYSZE PODRÓŻY

W Kościele i w społeczeństwie jesteśmy na tej samej drodze, ramię w ramię. Kim są ci, którzy w waszym Kościele lokalnym „podążają razem”? Kiedy mówimy „nasz Kościół”, kto do niego należy? Kto nas prosi, abyśmy szli razem? Kim są towarzysze podróży, także poza obszarami kościelnymi? Jakie osoby lub grupy są pozostawione na marginesie, formalnie lub faktycznie?

II. SŁUCHANIE

Słuchanie jest pierwszym krokiem, ale wymaga otwartego umysłu i serca, bez uprzedzeń. Wobec kogo nasz Kościół partykularny jest „dłużny słuchania”? W jaki sposób wysłuchiwanie są świeccy, zwłaszcza młodzi i kobiety? W jaki sposób włączamy wkład osób konsekrowanych, mężczyzn i kobiet? Jaką przestrzeń ma głos mniejszości, odrzuconych i wykluczonych? Czy potrafimy zidentyfikować uprzedzenia i stereotypy, które utrudniają nam słuchanie? W jaki sposób wsłuchujemy się w społeczny i kulturowy kontekst, w jakim żyjemy?

III. ZABIERANIE GŁOSU

Wszyscy są zaproszeni do mówienia z odwagą i parezją, to znaczy łącząc wolność, prawdę i miłość. W jaki sposób krzewimy wolny i autentyczny styl komunikacji wewnątrz wspólnoty i jej organów, bez dwulicowości i oportunistów? A w odniesieniu do społeczeństwa, do którego należymy? Kiedy i jak udaje nam się powiedzieć to, co jest dla nas ważne? Jak funkcjonują relacje z systemem medialnym (nie tylko z mediami katolickimi)? Kto przemawia w imieniu wspólnoty chrześcijańskiej i jak jest on wybierany?

IV. CELEBROWANIE

„Podążanie razem” jest możliwe tylko wtedy, gdy opiera się na wspólnotowym słuchaniu Słowa i sprawowaniu Eucharystii. W jaki sposób modlitwa i celebrowanie liturgiczne skutecznie inspirują i ukierunkowują nasze „podążanie razem”? W jaki sposób inspirują najważniejsze decyzje? W jaki sposób krzewimy czynne uczestnictwo wszystkich wiernych w liturgii i pełnienie funkcji uświęcania? Jaką przestrzeń przeznaczają się na wykonywanie posługi lektora i akolity?

V. WSPÓŁODPOWIEDZIALNI W MISJI

*Synodalność służy misji Kościoła, do udziału w której powołani są wszyscy jego członkowie. Skoro wszyscy jesteśmy uczniami-misjonarzami, to w jaki sposób każdy ochrzczony jest powołany do bycia czynnym uczestnikiem misji? W jaki sposób wspólnota wspiera swoich członków zaangażowanych w służbę na rzecz społeczeństwa (zaangażowanie społeczne i polityczne, w badania naukowe i nauczanie, krzewienie sprawiedliwości społecznej, ochrona praw człowieka i troska o wspólny dom itp.). Jak pomagają im przeżywać to zaangażowanie w logice misyjnej? W jaki sposób dokonuje się rozeznania wyborów związanych z misją i kto w nich uczestniczy? W jaki sposób są włączane i dostosowywane różne tradycje dotyczące stylu synodalnego, stanowiące dziedzictwo wielu Kościołów, zwłaszcza wschodnich, w perspektywie skutecznego świadectwa chrześcijańskiego? Jak przebiega współpraca na terytoriach, gdzie istnieją różne Kościoły *sui iuris*?*

VI. PROWADZENIE DIALOGU W KOŚCIELE I SPOŁECZEŃSTWIE

Dialog jest drogą wytrwałości, która obejmuje także milczenie i cierpienie, lecz jest zdolny do zbierania doświadczeń ludzi i narodów. Jakie są miejsca i sposoby dialogu w obrębie naszego Kościoła partykularnego? W jaki sposób są rozwiązywane różnice poglądów, konflikty i trudności? W jaki sposób krzewimy współpracę z diecezjami sąsiednimi, z oraz pomiędzy wspólnotami zakonnymi obecnymi na tym terenie, z oraz pomiędzy stowarzyszeniami i ruchami świeckich itd.? Jakie doświadczenia dialogu i wspólnego zaangażowania rozwijamy z wyznawcami innych religii i niewierzącymi? W jaki sposób Kościół prowadzi dialog i uczy się od innych instytucji społeczeństwa: świata polityki, ekonomii, kultury, społeczeństwa obywatelskiego, ubogich itd.?

VII. Z INNYMI WYZNANIAMI CHRZEŚCIJAŃSKIMI

Dialog między chrześcijanami różnych wyznań, zjednoczonymi przez jeden chrzest, zajmuje szczególne miejsce w procesie synodalnym. Jakie relacje utrzymujemy z naszymi braćmi i siostrami innych wyznań chrześcijańskich? Jakich obszarów one dotyczą? Jakie owoce wynieśliśmy z tego „podążania razem”? Jakie są trudności?

VIII. WŁADZA I UCZESTNICTWO

Kościół synodalny jest Kościołem uczestniczącym i współodpowiedzialnym. W jaki sposób są określane cele, do których należy dążyć, droga do ich osiągnięcia i kroki, które należy podjąć? Jak sprawowana jest władza w naszym Kościele partykularnym? Jakie są praktyki pracy zespołowej i współodpowiedzialności? Jak promuje się posługi świeckich i podejmowanie odpowiedzialności przez wiernych? Jak funkcjonują organy synodalne na poziomie Kościoła partykularnego? Czy są one doświadczeniem owocnym?

IX. ROZEZNAWANIE I PODEJMOWANIE DECYZJI

W stylu synodalnym decyzje podejmowane są na drodze rozeznania, na podstawie konsensusu wypływającego ze wspólnego posłuszeństwa Duchowi Świętemu. Za pomocą jakich procedur i jakich metod wspólnie rozeznajemy i podejmujemy decyzje? Jak je można ulepszyć? Jak krzewimy udział w podejmowaniu decyzji w łonie wspólnot zorganizowanych hierarchicznie? Jak artykułujemy fazę konsultacyjną z tą decyzyjną, proces dochodzenia do decyzji (decision-making) z momentem jej podjęcia (decision-taking)? W jaki sposób i za pomocą jakich instrumentów promujemy przejrzystość i możliwość rozliczenia?

X. FORMOWANIE SIĘ DO SYNODALNOŚCI

Duchowość podążania razem jest powołaniem do stawania się zasadą wychowawczą dla formacji osoby ludzkiej i chrześcijanina, rodzin i wspólnot. Jak formujemy osoby, zwłaszcza te, które pełnią odpowiedzialne funkcje we wspólnocie chrześcijańskiej, aby były bardziej zdolne do „podążania razem”, słuchania siebie nawzajem i dialogowania? Jaką formację oferujemy w zakresie rozeznawania i sprawowania władzy? Jakie narzędzia pomagają nam odczytywać dynamiki kultur, w których jesteśmy zanurzeni i ich wpływ na nasz styl Kościoła?

By wnieść wkład w konsultacje

31. Celem pierwszej fazy procesu synodalnego jest wspieranie szerokiego procesu konsultacji, aby zebrać bogactwo doświadczeń przeżytej synodalności, w jej różnych wyrazach i aspektach, angażując Pasterzy i wiernych Kościołów partykularnych na wszystkich poziomach, za pomocą najodpowiedniejszych środków i w zależności od konkretnych realiów lokalnych: konsultacja, koordynowana przez biskupa, jest skierowana do „kapłanów, diakonów i wiernych świeckich swoich Kościołów, czy to indywidualnie czy też zrzeszonych w stowarzyszeniach, nie pomijając cennego wkładu, jaki mogą wnieść, zarówno mężczyźni, jak i kobiety konsekrowane” (EC, n. 7). W szczególności prosi się o wkład organy partycypacyjne Kościołów partykularnych, zwłaszcza Radę Kapłańską i Radę Duszpasterską, wychodząc od których „może zacząć nabierać kształtu Kościół synodalny”[22]. Równie cenny będzie wkład innych jednostek kościelnych, do których zostanie przesłany Dokument Przygotowawczy, jak również tego, kto zechce wysłać bezpośrednio swój. Wreszcie, zasadnicze znaczenie będzie

miało to, by słyszalny był także głos ubogich i wykluczonych, a nie tylko tych, którzy w Kościołach partykularnych pełnią jakąś rolę lub sprawują odpowiedzialność.

32. Synteza, którą każdy Kościół partykularny sporządzi na zakończenie tej pracy słuchania i rozeznawania, będzie jego wkładem w drogę Kościoła powszechnego. Aby kolejne etapy podróży były łatwiejsze i możliwe do przeprowadzenia, ważne jest, aby owoce modlitwy i refleksji skondensować na nie więcej niż na dziesięciu stronach. W razie, gdyby potrzebne było ich lepsze umieszczenie w kontekście i bliższe wyjaśnienie, można załączyć inne teksty, jako pomocnicze lub uzupełniające. Pragniemy przypomnieć, że celem Synodu, a więc i tej konsultacji, nie jest tworzenie dokumentów, ale to, by „zrodziły się marzenia, powstały prorocтва i wizje, rozkwitły nadzieje, umocniła się ufność, zostały opatrzone rany, nawiązały się relacje, wstał świt nadziei, by uczono się od siebie nawzajem i budowano pozytywną wyobraźnię, która oświeci umysły, rozпали serca, przywróci rękom siły”[23].

Wykaz skrótów

MKT MIĘDZYNARODOWA KOMISJA TEOLOGICZNA

DV SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konst. Dogm. Dei Verbum (18 listopada 1965)

EC FRANCISZEK, Konst. Ap. Episcopalis communio (15 września 2018)

EG FRANCISZEK, Adhort. Ap. Evangelii gaudium (24 listopada 2013)

FT FRANCISZEK, Enc. Fratelli tutti (3 października 2020)

GS SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konst. Duszpast. Gaudium et spes (7 grudnia 1965)

LG SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konst. Dogm. Lumen gentium (21 listopada 1964)

LS FRANCISZEK, Enc. Laudato si' (24 maja 2015)

UR SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekr. Unitatis redintegratio (21 listopada 1964)

[1] Poniżej przedstawiamy w formie schematu etapy procesu synodalnego:

[2] FRANCISZEK, Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów, (17 października 2015) w: „L'Osservatore Romano” wyd. pl. n. 11 (377)/2015, s. 4.

[3] Por. www.synod.va.

[4] FRANCISZEK, List do Ludu Bożego (20 sierpnia 2018), Wstęp.

[5] Tamże, n. 2.

[6] Tamże.

[7] Tamże.

[8] FRANCISZEK, Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów, (17 października 2015) w: „L'Osservatore Romano” wyd. pl. n. 11 (377)/2015, s. 4.

[9] MKT, Synodalność w życiu i misji Kościoła, (2 marca 2018), n. 3.

[10] Tamże.

[11] Tamże, n. 6.

[12] ŚW. CYPRIAN, De Oratione Dominica, 23: PL 4, 553.

[13] ŚW. AUGUSTYN, Epistola 194, 31: PL 33, 885.

[14] ŚW. JAN CHRYZOSTOM, Explicatio in Psalmum 149: PG 55, 493.

[15] MKT, Synodalność w życiu i misji Kościoła, (2 marca 2018), n. 6.

[16] FRANCISZEK, Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów, (17 października 2015) w: „L'Osservatore Romano” wyd. pl. n. 11 (377)/2015, s. 6.

[17] MKT, Synodalność w życiu i misji Kościoła, (2 marca 2018), n. 69.

[18] Reguła św. Benedykta, III, 3.

[19] FRANCISZEK, Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów, (17 października 2015) w: „L'Osservatore Romano” wyd. pl. n. 11 (377)/2015, s. 5.

[20] MKT, Synodalność w życiu i misji Kościoła, n. 70.

[21] Tamże.

[22] FRANCISZEK, Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów, (17 października 2015) w: „L'Osservatore Romano” wyd. pl. n. 11 (377)/2015, s. 6.

[23] FRANCISZEK, Przemówienie na otwarcie obrad I kongregacji generalnej Synodu poświęconego młodzieży (3 października 2018); w: „L'Osservatore Romano”, wyd. pl. n. 10/(406)2018, s. 8.

(Tłumaczenie z języka włoskiego: o. S. Tasiemski, A. Soroka-Kulma / Biuro ds. Komunikacji Zagranicznej KEP)